

Małgorzata Byrska

Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności za szkody górnicze. Zarys problemu

Prawne Problemy Górnictwa 1, 9-23

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności za szkody górnicze. Zarys problemu

Małgorzata Byrska

I

Zagadnienie przyczynowości w prawie to temat niezwykle obszerny, w którym najogólniejsze problemy teorii prawa, jak stosunek prawa stanowionego do praw przyrodniczych, czy związku normatywnego i związku przyczynowego, idą w parze z trudnymi przypadkami decyzji sądowej, gdy należy ustalić, co w rozumieniu prawa obowiązującego jest skutkiem zachowania się podmiotu, za które on odpowiada.

Konstrukcja podjęcia przyczynowości w prawie może być „spekulacją teoretyczną”, może powstać na podstawie deskryptywnej analizy prawa obowiązującego lub praktyki jego stosowania, jak również może opierać się na koncepcji związku przyczynowego przyjmowanego przez daną szkołę filozoficzną¹.

W skondensowanej postaci różne koncepcje przyczynowości są znane każdemu prawnikowi². W kodeksie cywilnym — jak uważa³ większość au-

¹ H. L. A. Hart, A. M. Honoré: *Causation in the Law*, Oxford 1959, s. 128 i nn.; Z. Ziembicki: *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 74 i nn.

² Ogólnie prawnicze teorie przyczynowości można podzielić na: 1) „indywidualizujące”, które rezgraniczają pojęcie przyczynowości od pojęcia ogólnych prawidłowości; 2) „generalizujące”, według których przyczyną może być jedynie coś, dzięki temu, że zjawiska tego typu wywołują zjawiska innego typu (skutki). Według teorii „indywidualizujących”, przyczyna pociąga za sobą skutki dzięki tkwiącej w niej sile („teoria konieczności” — np. W. Stübel, C. R. Kostlin, F. Leonhard), choć może też tę siłę posiadać w różnym stopniu („teorie skuteczności” — np. E. Birkenmayer, L. Feuerbach, K. L. Binding, H. Mayer, z nowszych J. Lekschas, H. Nagler). Przykładem teorii „generalizujących” jest „teoria adekwatnej przyczyny”. W ramach tej teorii można opierać się na obiektywnym prawdopodobieństwie (H. von Kries) — traktowanie związku adekwatnego jako założenia „sądu normatywnego” koniecznego do wydania decyzji sądowej (N. Tarnawski, A. L. Grispiński) oraz inne (A. A. Ehrenzweig, C. Kruckmann). Stanowisko pośrednie między teoriami „indywidualizującymi” i „generalizującymi” zajmuje „teoria warunków” (J. Glaser, F. von Buri, F. von Liszt, G. Radburch, E. von Beling i in.).

³ Por. A. Koch: *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odškodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 123 i nn. oraz cyt. przez tego autora literatura.

torów — została proklamowana teoria adekwatnego związku przyczynowego⁴. Nie przesądza to jednak o tym, jaka jest rzeczywista treść tego przepisu, skoro propozycje teorii związku adekwatnego nie były jednoznaczne⁵.

Nie wdając się w spór o to, co należy rozumieć przez termin „związek przyczynowy” na gruncie prawoznawstwa, spróbuję jedynie zreferować sposób pojmowania związku przyczynowego przez przedstawicieli prawa górniczego oraz wyjaśnić, jak się mają do siebie: koncepcja związku przyczynowego na gruncie prawa górniczego oraz koncepcja związku przyczynowego proponowana przez teoretyków prawa cywilnego.

II

Znaczenie problematyki związku przyczynowego w prawie górniczym⁶ wynika z charakteru odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego z tytułu ujemnych następstw powstałych w wyniku prowadzenia działalności wydobywczej. Odpowiedzialność tę określa się jako opartą na zasadzie ryzyka⁷. Istota zaś wszelkiej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka polega na tym, że można ją przyjąć, co stanowi zarazem wyłączną przesłankę, dopiero po ustaleniu, że przyczynę szkody stanowiło zdarzenie, które na podstawie przepisów prawa pozytywnego uzasadnia tę odpowiedzialność, tzn. po stwierdzeniu, iż między tym zdarzeniem a szkodą istnieje związek przyczynowy. W omawianej ustawie takie zdarzenie przyjmuje postać robót górniczych.

W praktyce stosowania prawa górniczego tym pojęciem obejmuje się wszelką działalność urządzeń zakładu górniczego, związaną bezpośrednio lub pośrednio z eksploatacją kopaliny podległej prawu górniczemu⁸. Nie

⁴ Wyraźne unormowanie zagadnienia przyczynowości przez ustawodawcę polskiego ma charakter wyjątkowy. W zdecydowanej większości prawodawstw rozwiązanie nasuwających się wątpliwości należy do nauki i orzecznictwa, które nie mogą opierać się na wskazówce ustawodawcy. Por. *International Encyclopedia of the Social Sciences*, volume 2, D. L. Sills editor, USA 1968, s. 352 i nn.

⁵ W nauce jest na ogół przyjęty podział teorii „adekwatnego związku przyczynowego” na dwie odmiany: subiektywną i obiektywną. Niezależnie od reprezentowanego przez siebie kierunku tej teorii jej twórcy proponowali ocenę adekwatności następstw nie w relacji do myślowego modelu „sytuacji typowej”, ale w relacji do sytuacji konkretnej, uogólnionej przez eliminację niektórych warunków nastąpienia skutku. W tym pierwszym „modelowym” ujęciu została opracowana zasada przyczynowości adekwatnej w cyt. już pracy A. Kocha. Jest to więc trzecia interpretacja „adekwatnego związku przyczynowego” o wyraźnym nachyleniu praktycznym. (por. rec. J. Rezlera pracy A. Kocha zamieszczonej w: PiP 1975, nr 10, s. 130—132).

⁶ Dekret z dnia 6 V 1953 roku (tekst jedn. Dz.U. nr 23 z 1961 roku, poz. 113 z późn. zm.).

⁷ Por. T. Płodowski: *Prawo górnicze*, Warszawa 1963, s. 169; A. Wasilewski: *Szkoda górnicza*, Warszawa 1964, s. 39; K. Siarkiewicz: *Obowiązek naprawienia szkody górniczej*, PUG 1971, nr 7—8, s. 272 i nn.; nieco odmienne stanowisko zajął A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*, Warszawa 1974, s. 223 i nn.). Autor uważa, że jest to odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonywaniem uprawnień w ramach ogólnej odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka.

⁸ Zbiór Orzeczeń Okręgowej Komisji d/s Szkód Górniczych arkusz 1, s. 1, OSA IX 02 03 01; IX 02 03 04, wyd. ZPP — Zarząd Okręgu w Katowicach.

można jednak oprzeć się wrażeniu, że przytoczona definicja robót górniczych jest nieściśła i zbyt szeroka. Właściwie pokrywa się ona z pojęciem ruchu zakładu górniczego, gdyż o każdej czynności przedsiębiorstwa górniczego można powiedzieć, że jest związana pośrednio z eksploatacją kopaliny.

W doktrynie prawa górniczego ujawniły się w odniesieniu do pojęcia robót górniczych dość rozbieżne zapatrywania — od bardzo szerokiego ujmowania robót górniczych, przez identyfikowanie ich z pojęciem ruchu zakładu górniczego⁹, do poglądu, zgodnie z którym roboty górnicze obejmują z jednej strony tylko część czynności wchodzących w zakres pojęcia ruchu zakładu górniczego, z drugiej strony mogą wykraczać poza ramy zakreślone ruchem tego zakładu¹⁰.

Pojęcie robót górniczych nie doczekało się, mimo wielu prób, jednolitego sformułowania nie tylko w doktrynie prawa, ale nawet w opracowaniach z zakresu techniki górnictwa¹¹.

Nie wdając się w dalej idące rozważania, chciałabym skorzystać z rozwiązania zaproponowanego przez Antoniego Agopszowicza¹², zgodnie z którym robotami górniczymi są działania naruszające równowagę górotworu lub gruntu, z wyjątkiem robót ziemnych. Są to więc obok prac podziemnych także roboty odkrywkowe, kamieniołomy itp. Definicja ta ustala pojęcie robót górniczych poprzez ocenę skutków działania, a nie przez specyfikację celu czy środka działania, co wydaje się szczególnie istotne z uwagi na fakt, iż roboty górnicze mogą być prowadzone również poza ruchem zakładu górniczego, w innym celu niż eksploatacja kopaliny poddanej prawu górnictwu, jak na przykład w celu poszukiwania i rozpoznawania złóż kopalin. Od strony podmiotowej roboty górnicze może prowadzić przedsiębiorstwo górnicze, geologiczne czy inna jednostka gospodarcza, której działalność wypełnia przesłanki podanej definicji.

Następne założenie wstępne musi dotyczyć określenia skutku robót górniczych, który występuje w postaci tzw. szkody górniczej. Według art. 41 ust. 1 pr. górn. jest to „szkoda powstała [...] w nieruchomości, budynku lub innej części składowej nieruchomości [...]”¹³.

Szkoda górnicza jest zatem zdefiniowana przez wskazanie przyczyny uszkodzenia — roboty górnicze, przedmiotu — nieruchomości, względnie

⁹ Za szerokim rozumieniem pojęcia robót górniczych opowiada się m.in. A. Longchamps: *Zagadnienia prawne z dziedziny szkód górniczych*, „Przegląd Górniczy” 1958, nr 15, s. 735 i nn.; E. Smoktunowicz: *Pojęcie szkody górniczej*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 1962, seria I, z. 23, s. 65.

¹⁰ Por. T. Płodowski: *Prawo górnicze...*, s. 166 i nn.; W. Wasilewski: *op. cit.*, s. 27 i nn.; M. Kulesza: *Podmiotowy zakres odpowiedzialności za szkodę górniczą*, PUG 1970, nr 8—9, s. 261 i nn.

¹¹ S. Gisman: *Ilustrowany górniczy słownik encyklopedyczny*, Katowice 1955, s. 277.

¹² A. Agopszowicz: *Pojęcie — roboty górnicze*, „Przegląd Górniczy” 1964, nr 12, s. 618.

¹³ Pomijam dalszą treść art. 41 ust. 1 oraz ust. 2 jako pozbawioną znaczenia dla niniejszych rozważań.

część składowa tej nieruchomości¹⁴ oraz przez wskazanie podmiotu prowadzącego roboty górnicze — przedsiębiorstwo górnicze¹⁵. Nie ulega wątpliwości, iż art. 41 ust. 1 pr. górn. nie posługuje się pojęciem szkody w rozumieniu potocznym, faktycznym, tj. w celu oznaczenia odkształcenia, naruszenia lub zmiany substancji przedmiotu materialnego, ale w znaczeniu prawnym. Szkodą górniczą jest zatem pewien uszczerbek majątkowy, który poniosła osoba fizyczna czy prawna wskutek naruszenia jej praw podmiotowych¹⁶.

Reasumując, należy stwierdzić, iż konieczną przesłanką odpowiedzialności za szkody górnicze jest związek przyczynowy pomiędzy robotami górniczymi prowadzonymi przez przedsiębiorstwo górnicze (przyczyna) a uszczerbkiem majątkowym (skutkiem) poniesionym przez poszkodowanego. Szkada w nieruchomości stanowi ogniwo pośrednie łańcucha zjawisk, tworzącego związek przyczynowy.

III

Szczegółowa analiza różnych poglądów na temat związku przyczynowego w prawie górniczym nie jest możliwa w ramach niniejszych rozważań, niemniej jednak skrótowa rejestracja stanowisk może być przydatna do dalszych refleksji.

Eugeniusz Smoktunowicz¹⁷ twierdzi — za niemiecką doktryną i judykaturą — iż w przypadku szkód górniczych należy stosować teorie równowartości przyczyn¹⁸. Trzeba przyjąć istnienie związku przyczynowego pomiędzy robotami górniczymi a szkodą we wszystkich przypadkach, kiedy to bez prowadzenia tych robót szkoda by nie wystąpiła. Uzasadnienie takiego stanowiska widzi autor w „niedostatecznie jeszcze naukowo wyjaśnio-

¹⁴ Należy zwrócić uwagę na coraz wyraźniej w literaturze przedmiotu zaznaczone próby ekstensywnej wykładni art. 41 ust. 1 pr. górn. Por. A. Agopszowicz: *Glosa do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 12 III 1964 roku*, III Cr 4069/63, PiP 1965, nr 4, s. 666 i nn.; idem: *Glosa do orzeczenia GKA z dnia 2 III 1973 roku*, 2 III/2-997/73, OSPiKA 1974, nr 11, s. 507 i nn.; analogicznie A. Lipiński: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 3 X 1968 roku*, II CZ 172/68, OSPiKA 1971, nr 1, s. 3 i nn.; krytycznie wypowiedali się na ten temat T. Płodowski: *Glosa do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 12 III 1964 roku*, PiP 1965, nr 5—6, s. 908 i nn. oraz W. Pawlak: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 3 X 1968 roku*, OSPiKA 1971, nr 7—8, s. 315 i nn.

¹⁵ W artykule 41 ust. 1 pr. górn. mieści się tylko część elementów hipotezy reżimu odszkodowawczego unormowanego tym prawem. Do uznania szkody górniczej nie wystarczy istnienie związku przyczynowego pomiędzy robotami górniczymi a szkodą w nieruchomości. Musi to być działanie przedsiębiorstwa górniczego w postaci robót górniczych, które odpowiada prawu do wydobywania kopalin w granicach określonego obszaru górniczego (por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*, Warszawa 1964, s. 23 i nn.).

¹⁶ A. Agopszowicz uznał za szkodę górniczą każdy uszczerbek majątkowy, którego poszkodowany doznał w zakresie władania nieruchomością (A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność...*, s. 102 oraz *Glosa do orzeczenia GKA z dnia 2 III 1973 roku*, OSPiKA 1974, nr 11, s. 507 i nn.).

¹⁷ E. Smoktunowicz: *op. cit.*, s. 76 i nn.

¹⁸ Patrz przyp. nr 2.

nych potencjalnych możliwościach powodowania szkody”¹⁹. Pogląd ten pozostał odosobniony, a pozostali przedstawiciele prawa górniczego²⁰, jak również judykatura²¹, opowiedzieli się za przyjęciem tzw. adekwatnego związku przyczynowego. Za takim rozwiązaniem przemawiają między innymi następujące argumenty:

1) skoro roboty górnicze mogą być prowadzone pod rządem prawa cywilnego, to tym samym związek przyczynowy pomiędzy tymi robotami a szkodą musi być oceniany zgodnie z art. 361 § 1 k.c.;

2) odpowiedzialność za szkody górnicze w prawie górniczym jest określana dość szeroko, co znajduje wyraz w oparciu jej na zasadzie ryzyka (z wykluczeniem elementu czyjejkolwiek winy), a zatem jedynie teoria adekwatnego związku przyczynowego może stwarzać w praktyce rozsądne granice odpowiedzialności za szkody górnicze;

3) przyjmuje się postulat ujmowania przesłanki — związku przyczynowego jako metody ograniczenia odpowiedzialności.

Wartościowania skutków robót górniczych na normalne i nienormalne należy — zdaniem A. Agopszowicza — dokonywać na podstawie odpowiednich teorii i wpływu eksploatacji górniczej na powierzchnię. W konsekwencji więc „normalnym skutkiem określonych robót górniczych będzie tylko ta szkoda, której rozmiary pozostają w ścisłej zależności od rzeczywistych wskaźników odkształceń górotworu”²².

Możliwy zbieg przyczyn²³, jeżeli nie przekracza maksymalnych wskaźników odkształceń, nie ma wpływu na ocenę adekwatności związku przyczynowego. Nabiera on dopiero znaczenia, gdy wskaźniki te zostaną przekroczone.

Z uwagi na fakt, iż prawo górnicze przyjęło teorię adekwatnego związku przyczynowego, należy marginesowo wspomnieć o założeniach tej teorii na gruncie prawa cywilnego.

Zadanie jest ułatwione dzięki temu, że Andrzej Koch poświęcił omawianej problematyce monografię²⁴, w której ten temat został gruntownie i wszechstronnie rozpracowany. Wystarczy zatem ograniczyć się do podania definicji adekwatnego związku przyczynowego. Autor — zgodnie z poglądami przeważającymi w doktrynie polskiej — opowiada się za koncepcją związku przyczynowego „typowego”²⁵, w myśl której za „normalne”

¹⁹ E. Smoktunowicz: *op. cit.*, s. 80.

²⁰ A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 227; T. Płodowski: *Prawo górnicze...*, s. 167; A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 37; K. Siarkiewicz: *op. cit.*, s. 275; M. Kulesza: *op. cit.*, s. 261 i nn.

²¹ Por. Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych — Zbiór orzeczeń i wykładni przepisów prawnych. OSA IX 02/04/01, IX 02 03 05.

²² A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność...*, s. 44 i nn.

²³ Spośród możliwych wariantów zbiegu przyczyn można wymienić wypadki: gdy jedną z przyczyn są zjawiska naturalne zachodzące w górotworze, gdy roboty górnicze prowadzone są także przez inne przedsiębiorstwo górnicze, geologiczne lub przemysłowe, gdy przyczyną szkody jest również stan techniczny części nieruchomości, lub gdy do rozmiarów szkody przyczynił się sam poszkodowany (A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność...*, s. 39).

²⁴ A. Koch: *op. cit.*

²⁵ Patrz przyp. nr 5.

należy uznać następstwa odpowiadające pewnemu „modelowi relacji kauzalnej”²⁶. W celu stwierdzenia, iż następstwo ma charakter normalny, wystarczy ustalenie, że badana przyczyna zawsze, na gruncie rozpatrywanego modelu kauzalnego, zwiększa prawdopodobieństwo powstania badanego skutku. Przedstawione kryteria selekcji następstw, winny być poprzedzone tzw. testem *conditio sine qua non*, który ma na celu ustalenie, czy zaistniałaby szkoda X, gdyby nie istniała dana przyczyna Y. Stosowanie testu polega na analizie wydarzeń w hipotetycznej sytuacji, w której — jak zakładamy — element badany nie występuje. Należy nadmienić, że przeciwko tak rozumianej adekwatności były i są kierowane zarzuty idealizmu w traktowaniu przyczynowości. Bowiern każdy przyjęty „model” powiązania przyczynowo-skutkowego pomiędzy faktami musi być konstrukcją w pewnej mierze dowolną²⁷.

W niniejszych rozważaniach również istotne jest stanowisko zajęte przez cywilistów²⁸, odnoszące się do zakresu zastosowania art. 361 § 1 k.c. Przyjmuje się, że na gruncie prawa cywilnego zasada adekwatnej przyczynowości nie znajduje w każdym przypadku zastosowania, a wręcz przeciwnie, można zaryzykować twierdzenie, iż jest ona pewnego rodzaju wyjątkiem od ogólnej zasady przyczynowości²⁹. Artykuł 361 § 1 k.c. jest eliminowany w przypadkach odpowiedzialności opartej na zasadzie winy³⁰. Może być zmodyfikowany przez umowę zawartą między stronami, jak również może ulec wyłączeniu na podstawie szczegółowych przepisów. Do tych ostatnich zalicza się między innymi przepisy, dotyczące odpowiedzialności za tzw. *casus mixtus*, za szkody o charakterze niemajątkowym, jak również wiele przepisów pozakodeksowych z zakresu prawa pracy³¹, prawa geologicznego i prawa górniczego. Uzasadnienie wyłączenia art. 361 § 1 k.c. w stosunku do prawa górniczego idzie w kierunku wykazania, iż „zakres następstw, objętych obowiązkiem odszkodowawczym, jest wyznaczony przez naturalistyczny opis, dzięki czemu odpada konieczność ich oceny z punktu widzenia kryteriów normalności”³².

W tym miejscu dochodzimy do dość ciekawej antynomii. Z jednej stro-

²⁶ A. Koch: *op. cit.*, s. 131.

²⁷ Por. A. Ohonowicz: *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 52 i cyt. przez tego autora literatura.

²⁸ A. Koch: *op. cit.*, s. 166; T. Dybowski: *Przyczynowość jako przesłanka odpowiedzialności. (Zagadnienia wybrane)*, NP 1962, nr 1; W. Warkalło: *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 1972, s. 176 i nn.

²⁹ Nie jest jasne, co należy rozumieć przez tę ogólną zasadę przyczynowości A. Koch sprowadza ją do testu *conditio sine qua non* (A. Koch: *op. cit.*, s. 176, 196).

³⁰ Zasada winy sprawia, że w celu ustalenia odpowiedzialności uwzględnia się szerszy zakres związków przyczynowych, niż wypadłoby to uczynić, kierując się teorią adekwatności. (A. Koch: *op. cit.*, s. 197). Krytycznie do takiej koncepcji przyczynowości adekwatnej ustosunkował się J. Rezler w cyt. już recenzji pracy A. Kocha.

³¹ Por. H. Szwajcerek: *Z problematyki związku przyczynowego w ustawie o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy*, NP 1971, nr 5, s. 687 i nn.; K. Kolański: *Glosa do orzeczenia TUS z dnia 25 X 1976 roku*, II TR 1072/67, PiZS 1970, nr 3.

³² A. Koch: *op. cit.*, s. 178.

ny przedstawiciele prawa górniczego przejmują na potrzeby tegoż prawa teorie adekwatnego związku przyczynowego, z drugiej zaś — przedstawiciele prawa cywilnego wykazują, iż w danym przypadku teoria ta nie znajduje zastosowania.

IV

Określenie funkcji oraz charakteru związku przyczynowego w prawie górniczym, jak widać z tych rozważań, nastęrcza szczególne trudności, gdyż wiąże się ze złożonym charakterem tej problematyki (z pogranicza filozofii, prawa i nauk technicznych). Otóż przede wszystkim wydaje się, że rozważania na ten temat są dość jałowe, jeżeli obracają się wyłącznie w sferze abstrakcyjnych sformułowań. W niniejszych rozważaniach pragnę skonfrontować zagadnienie związku przyczynowego w prawie górniczym z rozwiązaniami tego problemu przyjętymi w naukach technicznych.

Zacznę od przypomnienia, iż musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy robotami górniczymi a tzw. szkodą górniczą. Określenie to stanowi skrót myślowy. Ściśle rzecz ujmując, drugim członem (skutkiem) jest pewien stan rzeczy — określona sytuacja faktyczna, naruszenie równowagi górotworu i jego odkształcenia (szkoda w nieruchomości). Podobnie, jak pierwszy człon relacji (przyczyna), jest to element, który należy do sfery faktów realnych i jest wolny od momentów ocennych. Następstwa zdarzenia początkowego (skutki) i uszczerbek majątkowy poszkodowanego to dwie odrębne, jakkolwiek ściśle ze sobą powiązane sprawy³³. Szkoda w nieruchomości (jej części składowej) jest zjawiskiem zachodzącym w przyrodzie, a tym samym empirycznie uchwytnym, często widocznym w takiej czy innej postaci.

Zakończony zatem w art. 1 ust. 1 pr. górń. związek przyczynowy dzieli się na dwa etapy: pomiędzy robotami górniczymi a szkodą w nieruchomości oraz pomiędzy tą szkodą a uszczerbkiem majątkowym w zakresie władania nieruchomością³⁴. Najpierw chciałabym się zająć tym „pierwszym etapem” związku przyczynowego, a mianowicie stosunkiem między robotami górniczymi a zmianami zachodzącymi w górotworze oraz na powierzchni.

Bezpośrednim skutkiem eksploatacji podziemnej jest przemieszczenie i odkształcenie górotworu leżącego wokół wyeksploatowanej powierzchni. Ruchy górotworu właściwego³⁵ są z kolei przyczyną przemieszczeń i od-

³³ Analogiczne rozróżnienie wprowadziła B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawiana w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.)*, Warszawa 1967, s. 125 i nn.

³⁴ A. Agopiszowicz: *Zarys systemu...*, s. 227.

³⁵ Pod pojęciem górotworu należy rozumieć część skorupy ziemskiej, stanowiącą przedmiot zainteresowania górnictwa. W takim ujęciu dolna granica górotworu nie jest ściśle określona, lecz jest uzależniona od postępu technicznego na danym etapie rozwoju górnictwa. Górotwór można podzielić na górotwór właściwy i nadkład, a w ramach tego ostatniego wyróżnia się podłoże właściwe i glebę stanowiącą środowisko życia roślinnego (por. W. Janusz: *Ujemne skutki działalności górniczej*, „Ochrona Terenów Górniczych” 1960, nr 7, s. 33).

kształceń nadkładu wraz z powierzchnią terenu. Zjawisko przemieszczania się górotworu i powierzchni może przebiegać w sposób powolny, powodując spękania i ugięcia warstw lub w sposób gwałtowny prowadzący do zawałów i tąpnięć. Skutki przemieszczeń ujawniają się na powierzchni w postaci zjawisk o charakterze nieciągłym (zapadliska, leje, spękania) lub zjawisk ciągłych (niecka osiadania). Zasięg i wielkość przemieszczeń oraz wielkość występujących odkształceń zależą od bardzo wielu czynników, przy czym jednym z ważniejszych jest wielkość przestrzeni wyeksploatowanej. Odkształcenie podłoża jest przyczyną tzw. szkód budowlanych. Do nich należy zaliczyć szkody powstałe we wszystkich budowlach naziemnych, w tym także należących do zakładów górniczych, tras inżynierskich itp. (art. 41 ust. 1 pr. górn.).

Prowadzone roboty górnicze mogą również wywołać zmiany zwierciadła wód powierzchniowych i gruntowych, zmiany kierunku cieków spowodowane zmianami konfiguracji terenu, prowadzące do nadmiernego nawodnienia lub osuszenia danego terenu. Odkształcenie (spękania) górotworu powoduje często infiltrację wód gruntowych i powierzchniowych w głąb górotworu. Wynikiem takiej infiltracji jest nadmierne nawodnienie złóż i wyrobisk eksploatacyjnych. Nadmierne nawodnienie lub osuszenie terenu może być z kolei przyczyną zwiększenia się szkód budowlanych. Roboty górnicze są również przyczyną szkód biologicznych (szkody w uprawach rolnych i leśnych), będących wypadkową zmian w stosunkach wodnych i odkształcenia gleby.

Badania całokształtu wpływów eksploatacji górniczej oraz prace mające na celu techniczne rozwiązanie poszczególnych zagadnień dotyczących skutecznego zapobiegania ujemnym skutkom eksploatacji górniczej, dzieli się w górnictwie na cztery etapy:

- 1) obserwacji i rejestracji zachodzących zjawisk;
- 2) opracowania całokształtu wpływów eksploatacji lub całokształtu konkretnego zagadnienia;
- 3) opracowanie profilaktyki i danych do realizacji w praktyce;
- 4) kontroli realizacji i poprawiania opracowań³⁶.

Obserwacji zjawisk towarzyszących prowadzonym robotom górniczym można dokonywać trzema metodami: opisowymi, geodezyjnymi, fizykałnymi. Prowadzone obserwacje są podstawą do konkretyzacji teoretycznego modelu funkcji wpływów, co tym samym umożliwia prognozowanie skut-

³⁶ W. Janusz: *op. cit.*, s. 35 i nn.; J. Kukucz, T. Pytlarz: *Deformacje powierzchni wywołane eksploatacją górniczą*. (Materiały z I Krajowego Sympozjum „Szkody w gospodarce wodnej” w Kamieniu k/Rybnika), Warszawa 1975; S. Szpetkowski: referat podsumowujący *Problematykę pomiarów deformacji górotworu i powierzchni przy eksploatacji filarów ochronnych*, [w:] Konferencja naukowo-techniczna: *Metody pomiaru deformacji górotworu i powierzchni na terenach eksploatacji górniczej*, Katowice 1976; idem: *Szkody górnicze*, „Archiwum Górnictwa” 1974, t. XIX, s. 337 i nn.

ków robót górniczych. W zakresie eksploatacji węgla kamiennego³⁷ dominująca jest teoria Witolda Budryka i Stanisława Knothego³⁸.

Rozważania teoretyczne opierają się na badaniach modelowych³⁹, jak ustalenie rodzaju warstw górotworu (tzw. parametr górotworu) czy wyznaczenia współczynnika osiadania i danych empirycznych oraz na metodach statystycznych w przypadku ustalenia: głębokości zalegania złoża (współczynnik nośny), zaburzeń tektonicznych, stopnia zawodnienia powierzchni i granic pola eksploatacyjnego.

W wyniku zastosowania konkretnej teorii wpływu otrzymujemy wskaźniki dotyczące obniżenia terenu (w), nachylenia terenu (t), krzywizny terenu (k), poziomu odkształcenia właściwego (ϵ) i przesunięcia punktu (u)⁴⁰. Wykorzystując wyniki opracowań etapu drugiego, należy dążyć do zmniejszenia ujemnych skutków eksploatacji górniczej przez: odpowiednie zagospodarowanie terenów górniczych, właściwe przeprowadzenie eksploatacji górniczej, zastosowanie odpowiednich zabezpieczeń. Kontrola realizacji i przeprowadzona na jej podstawie ocena merytoryczna pozwala na stwierdzenie, czy problem został opracowany wyczerpująco. Jeżeli opraco-

³⁷ Inne teorie są stosowane w zakresie eksploatacji, np. soli, czy siarki (por. *Wpływy eksploatacji górniczej na powierzchnię*, [w:] Prace Komisji Górniczo-Geodezyjnej, Kraków 1971; W. Budryk, Z. Maciejasz: *Systemy eksploatacji rud i soli*, Kraków 1945).

³⁸ W. Budryk: *Zjawiska występujące na powierzchni ziemi na terenach górniczych*, Katowice 1956, s. 30 i nn.; W. Budryk, W. Lesiecki: *Zarys górnictwa*, Katowice 1963; Praca zbiorowa: *Metoda prognozowania wartości całokształtu szkód górniczych na terenach objętych wpływami podziemnej eksploatacji złóż*, Warszawa 1972.

³⁹ Badania modelowe polegają na stworzeniu modelu możliwie wiernie oddającego warunki rzeczywiste i transponowaniu uzyskanych wyników do opracowań teoretycznych lub nawet bezpośrednio do praktyki.

⁴⁰ Por. W. Bątkiewicz: *Obliczanie wskaźników poeksploatacyjnych deformacji terenu*, Katowice 1968, oraz idem: *Obliczenia kształtów deformacji terenów przy dowolnych danych pola eksploatacyjnego* (praca w maszynopisie). W tej ostatniej monografii są zawarte uproszczone wzory teorii Budryka — Knothego dotyczące:

1) obniżenia terenu:

$$W = W_{\max} \cdot \frac{S}{2} \sqrt{\frac{L}{2}} : S =$$

szerokość pola eksploatacyjnego; L = długość pola eksploatacyjnego;

2) nachylenia profilu niecki obniżeniowej:

$$T = \frac{W_{\max}}{r} S \sqrt{L} \cdot (1,7 - 0,75)$$

$$r = \frac{H}{\text{tg}\beta} = \text{zasieg wpływu eksploatacji};$$

3) poziomego odkształcenia właściwego:

$$\epsilon(\pm) = \frac{W_{\max}}{r} LS (2-S) (2-L);$$

4) poziomego przesunięcia:

$$u = 0,14 W_{\max} S \sqrt{L}.$$

Wzorów dla krzywizny terenu nie sformułowano, ponieważ jest to wskaźnik o tak olbrzymim rozproszeniu statystycznym, że weryfikacja jego prognostycznych wartości poprzez pomiary geodezyjne jest niemożliwa.

wanie danego problemu jest niewyczerpujące, to obserwacje kontrolne są przekazywane do etapu drugiego lub trzeciego i są punktem wyjścia nowych opracowań. W ten sposób rozwiązanie zagadnień związanych z problematyką ujemnych skutków eksploatacji górniczej nie jest i zwykle nie może być wykonane w drodze jednego cyklu (programowanie), ale musi być stopniowo uzupełniane i poszerzane, kolejno zbliżając się do rzeczywistości.

Przejdźmy do konkluzji, jakie nasuwają się na tle przeprowadzonej ogólnej analizy ustalenia związku przyczynowego pomiędzy robotami górniczymi a ruchem górotworu w naukach technicznych.

Zastosowanie teorii wpływu eksploatacji na powierzchnię pozwala określić zjawiska będące następstwem prowadzonych robót górniczych. Teorie te opierają się na prawach mechaniki, gdyż w istocie chodzi o zmiany wywołane ruchem ciał (stałych, ciekłych lub gazowych). Tylko takie zjawiska mogą zachodzić na pierwszym etapie badanego związku przyczynowego. Każda teoria sformułowana tak, jak klasyczna mechanika w terminach odnoszących się do funkcji ciągłych, musi z natury rzeczy być statystyczna, a więc w pewnym stopniu probabilistyczna. Z tego stwierdzenia wynika, iż tak jak w przypadku adekwatnej teorii związku przyczynowego, przyczyna jest łączona ze skutkiem zazwyczaj na zasadzie prawdopodobieństwa⁴¹. Cały problem sprowadza się do dwuznaczności użycia terminu „prawdopodobieństwo” — raz w teoretycznym, drugi raz w praktycznym znaczeniu. W teorii przyczynowości adekwatnej z danym działaniem łączy się praktyczne prawdopodobieństwo wywołania skutku. Coś co *ex ante* było nieprawdopodobne, nawet z chwilą, gdy nastąpi i uchodzi za konieczny, skutek działania pozostanie zgodnie z teorią adekwatności zawsze czymś nieprawdopodobnym — przypadkiem, bo prawo pozostaje na stanowisku *ex ante*. Inaczej sprawa przedstawia się w naukach technicznych. Tutaj rachunek prawdopodobieństwa⁴² odgrywa rolę pomocniczą, gdyż przechodzi się ze stanowiska programowania (przewidywania) na stanowisko weryfikowania otrzymanych wyników.

Zgodnie z treścią art. 41 ust. 1 pr. gór., w wypadku gdy trzeba będzie ustalić, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy robotami górniczymi a szkodą w nieruchomości, biegły z zakresu teorii wpływu eksploatacji górniczej na powierzchnię terenu i górotwór porówna wskaźniki określające zjawiska rzeczywiste do wskaźników teoretycznych, ustalonych za pomocą wybranej teorii. Jeżeli wskaźniki rzeczywiste będą się mieścić we wskaźnikach teoretycznych lub będą im równe, otrzymamy odpowiedź — związek przyczynowy istnieje, bo stwierdzona zależność pomiędzy zjawiskami odpowiada prawom mechaniki. W przeciwnym razie odpowiedź będzie negatywna. Należy jednak zaznaczyć, że wskaźniki teoretyczne, na-

⁴¹ Por. E. Nagel: *The Structure of Science. Problems in the Logic of Scientific Explanation*, New York 1961; M. Bunge: *O przyczynowości*, Warszawa 1968, s. 318 i nn.; S. Amsterdamski: *O obiektywnych interpretacjach pojęcia prawdopodobieństwa*, [w:] *Prawo, konieczność, prawdopodobieństwo*, Warszawa 1964.

⁴² Por. K. Ajdukiewicz: *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1974, s. 298 i nn.

wet na gruncie tej samej teorii wpływu, mogą ulec zmianie w toku prowadzenia eksploatacji (na przykład zmiana wskaźnika nośnego).

Drugi człon związku przyczynowego polega na ustaleniu powiązań pomiędzy zjawiskami o charakterze majątkowym, podlegających więc prawom ekonomicznym.

Z tego wynika wniosek, że zawsze chodzi o jakieś zjawisko spoza sfery prawa, rządzące się własnymi prawidłowościami. Ustalony w ten sposób związek przyczynowy nie może podlegać zatem ocenie z punktu widzenia prawa, gdyż każda jego deformacja byłaby sprzeczna z prawami mechaniki górotworu czy z prawami ekonomicznymi. Oczywiście taka sytuacja istnieje tylko w przypadku zdarzeń objętych hipotezą art. 41 ust. 1 pr. górn. W jakim zakresie zaprezentowane rozumowanie można przenieść na szerszą płaszczyznę rozwiązań prawniczych, będzie zależeć od rozwiązań wielu szczegółowych zagadnień⁴³. Jest faktem, że sposób pojmowania związku przyczynowego w rozważaniach prawniczych jest tylko w ogólnym zarysie zbliżony do sposobu pojmowania związku przyczynowego w naukach przyrodniczych, gdyż jest modyfikowany przez elementy natury humanistycznej, przez jakieś intuicje nie zawsze wyraźnie sformułowane. Ale należy się liczyć z taką sytuacją, gdy właśnie te intuicje czy też czynniki pccaobiektywne mogą wpłynąć na modyfikacje koncepcji związku przyczynowego pod kątem obciążenia odpowiedzialnością takiego a nie innego kręgu osób.

Metoda ustalania związku przyczynowego w prawie górniczym z jednej strony nie ma nic wspólnego z teorią przyczynowości adekwatnej, z drugiej zaś — uderza zbieżność jej ujmowania z filozoficznymi koncepcjami związku przyczynowego⁴⁴. W filozofii marksistowskiej nawiązuje się zazwyczaj w jakiś sposób do przynajmniej jednej z dwóch koncepcji związku przyczynowego: koncepcji traktującej przyczynę jako coś, co wprowadza pewien impuls do jakiegoś rozpatrywanego układu lub koncepcji traktującej przyczynę jako coś, co jest warunkiem koniecznym czy warunkiem wystarczającym do wystąpienia zjawiska traktowanego jako skutek.

Koncepcja pierwsza traktuje przyczynę jako zdarzenie, poprzez które zostaje udzielony rozważanemu układowi impuls ruchowy, czy szerzej, energetyczny, w wyniku czego układ ulega jakiemuś przekształceniu traktowanemu jako skutek⁴⁵.

Obok takiej, węższej co do zakresu odniesienia koncepcji związku przyczynowego istnieje inna, która mówi o przyczynie jakiegoś zjawiska jako o istotnym składniku warunku koniecznego do wystąpienia tego zja-

⁴³ Można tu zaliczyć m.in. zagadnienie znaczenia słowa „normalny”. Na ogół zakłada się wartościowanie zjawisk (tzw. jurydyczny związek przyczynowy), ale może ono oznaczać odesłanie nas do reguł rządzących normalnie określonymi zjawiskami.

⁴⁴ M. Bunge: *op. cit.*; W. Krajewski: *Związek przyczynowy*, Warszawa 1967; G. A. Świecznikow: *Przyczynowość i związek stanów w fizyce*, Warszawa 1964; D. Bohm: *Przyczynowość i przypadek w fizyce współczesnej*, Warszawa 1961.

⁴⁵ Por. W. Krajewski: *op. cit.*, s. 36 i nn.

wiska. Da się to sprowadzić, w innym nieco ujęciu, do określenia przyczyny jako tego czynnika, który — przy spełnieniu się okoliczności tworzących pozostałe istotne składniki warunku koniecznego — staje się warunkiem wystarczającym do wystąpienia interesującego nas zjawiska⁴⁶.

W przypadku badania związku przyczynowego na gruncie prawa górniczego są spełnione przesłanki pierwszej, jak i drugiej filozoficznej koncepcji przyczynowości⁴⁷.

Tak wyznaczony związek przyczynowy pomiędzy robotami górnicznymi a ich skutkiem obowiązuje tylko w stosunku do faktów empirycznie stwierdzalnych i stanowi przesłankę odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego.

Najpierw musimy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy związek przyczynowy (pomiędzy robotami górnicznymi a uszczerbkiem majątkowym) istnieje — co należy do sfery zjawisk pozaprawnych. A dopiero w dalszej kolejności trzeba stwierdzić, czy ktoś za to odpowiada i jaki jest zakres tej odpowiedzialności. Zagadnienie to już leży w innej płaszczyźnie badawczej, płaszczyźnie normatywnej (odpowiedzialności), gdzie posługiwanie się przez prawodawcę czy sędziego „językiem przyczynowym” jedynie zaciemnia sprawę⁴⁸.

Ogólnie można stwierdzić, że przyjęta w prawie cywilnym zasada pełnego odszkodowania doznaje w prawie górnicznym wielu ograniczeń, realizowanych różnymi sposobami. Polegają one na ustawowym ograniczeniu następstw objętych obowiązkiem odszkodowawczym (na przykład art. 50 pr. górn.), jak również na ograniczeniu odszkodowania „w poziomie” przez przyjęcie określonego miernika wartości uszkodzonej nieruchomości w miejsce wartości, jaką rzecz rzeczywiście przedstawiała (na przykład art. 45 ust. 3 pr. górn.), bądź też na ustawowym określeniu pułapu odpowiedzialności dłużnika czy to o charakterze globalnym, czy też dla poszczególnych roszczeń odszkodowawczych (na przykład art. 49 pr. górn., art. 45 ust. 7 pr. górn.).

Obserwuje się tendencje do pewnego rodzaju „standaryzacji” odszkodowań⁴⁹. Jest to jednak zagadnienie granic odpowiedzialności ustawowo zakreślonych a nie przyczynowości, która, zdaniem Władysława Woltera, „jest faktem, który można jedynie przyjąć do wiadomości, poza tym nic

⁴⁶ Por. T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 27 i nn.

⁴⁷ Sprawa wyboru określonej filozoficznej koncepcji „związku przyczynowego” nie jest obojętna przy rozpatrywaniu zagadnień szczegółowych, jak np. ustalanie związku przyczynowego przy zaniechaniu, czy *lucrum cessans* (por. Z. Ziemiński: *op. cit.*, s. 94 i nn).

⁴⁸ Przeciwwstawiając się łączeniu przyczynowości z adekwatnością związku między czynem a skutkiem, można zwrócić uwagę na próbę ujęcia adekwatności jako problemu o pewnej społecznej treści. W tym ujęciu chodziłoby nie o jakieś sprawy związku przyczynowego, ale o problem społecznej i z tym związanej prawnej oceny czynu, z którą łączy się odpowiedzialność sprawcy czynu.

⁴⁹ Por. analogiczne rozwiązanie w prawie morskim (art. 217 § 2, 283), J. Łopuski: *Odpowiedzialność za szkodę w żegludze morskiej*, PiP 1969, nr 4—5, s. 730 i nn.

więcej. Żadne prawo w swym charakterze oceniającym nie może regulować tego związku w tym sensie, by mogło na niego w jakiś sposób wpływać. Prawo może czynić tylko jedną rzecz: regulować odpowiedzialność za ten wywołany związkiem przyczynowym przebieg zdarzeń⁵⁰.

⁵⁰ W. Wolter: *Błędne koło problematyki przyczynowości w teorii i praktyce prawa karnego*, PiP 1964, nr 3, s. 378.

Малгожата Бырска

ПРИЧИННАЯ СВЯЗЬ КАК ПРЕДПОСЫЛКА ОТВЕТСТВЕННОСТИ ЗА ПОВРЕЖДЕНИЯ НАЗЕМНЫХ СООРУЖЕНИЙ В РЕЗУЛЬТАТЕ ГОРНЫХ РАБОТ. ОЧЕРК ПРОБЛЕМЫ

Резюме

Ответственность за повреждение наземных сооружений в результате горных работ основана на риске, поэтому исключительной предпосылкой этой ответственности является причинная связь. Согласно действующей до настоящего времени доктрине, как и судопроизводству в области горного права, она должна быть „адекватной” причинной связью. Адекватная причинная связь разработана для потребностей гражданской ответственности. В наиболее общих чертах она характеризуется введением оценки явлений (так наз. юридическая причинная связь), что позволяет ограничить ответственность за слишком далеко идущие последствия, „неадекватные”.

В данной статье автор стремится показать непригодность применения „адекватной” причинной связи на основе горного права. Исходным пунктом был проведенный анализ теорий влияния горных работ на поверхность, разработанных техническими науками. На основании этих теорий можно установить с большой степенью правдоподобия причинную связь между горными работами и изменениями, происходящими на поверхности, без необходимости их оценки с точки зрения „нормальности”.

Małgorzata Byrska

DER KAUSALZUSAMMENHANG ALS VORAUSSETZUNG DER VERANTWORTUNG FÜR BERGSCHÄDEN. UMRISSE DES PROBLEMATIK

Zusammenfassung

Die Verantwortung für Bergschäden beruht nur auf Verursachung, nicht auf Verschulden, somit also Voraussetzung dieser Verantwortung ist ausschließlich nur der Kausalzusammenhang. In Übereinstimmung mit dem bisherigen Standpunkt der Doktrin wie auch der Rechtssprechung aus dem Bereiche des Bergrechts muss der Kausalzusammenhang normal (üblich) sein. Dieser normale (adäquate) Kausalzusammenhang wurde für Bedürfnisse der zivilistischen Verantwortung ausgearbeitet. Im gesamten Umriss charakterisiert er sich durch die Bewertung des notwendigen Zusammenhanges von Ursache und Wirkung (sogennanter juridischer Kausalzusammen-

hang) was, die Einschränkung der Verantwortung für allzugrosse, nicht normale (übliche) Folgen, erlaubt.

In diesem Artikel ist, die Bemühung des Aufweisen der Unnützlichkeit der Anwendung des „normalen (adäquaten)“ Kausalzusammenhang auf der Basis des Bergbaurechts, sichtbar. Als Ausgangspunkt dafür dient die durchgeführte Analyse der Theorien über den Einfluss der Bergbauarbeiten auf die Oberfläche, die von den technischen Wissenschaften ausgearbeitet wurden. Auf diesen Theorien gestützt kann man, mit grossem Grade der Wahrscheinlichkeit, die kausalen Verbindungen zwischen den Bergbauarbeiten und den auf der Oberfläche stattfindenden Veränderungen, bestimmen, ohne Notwendigkeit der Einschätzung dieser unter dem Standpunkt des „Normalzustandes“.